

Sygn. akt VI Ga 293/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Beata Hass – Kloc (spr.)

SR del. Marta Zalewska

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: J. S.

przeciwko: S. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w R.

V Wydziału Gospodarczego z dnia 8 kwietnia 2015 r., sygn. akt V GC 1459/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego S. Z. na rzecz powoda J. S. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSR del. Marta Zalewska SSO Andrzej Borucki SSO Beata Hass – Kloc

Sygn. akt VI Ga 293/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19 listopada 2015r.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2015r Sąd Rejonowy w R.V Wydział Gospodarczy utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy w R., Wydział V Gospodarczy z dnia 18 lipca 2014r., sygn. akt V GNc 3201/14 i zasądził od pozwanego S. Z. na rzecz powoda J. S. kwotę 33,43zł tytułem dalszych kosztów procesu.

W uzasadnieniu powyższego podał ,że powód J. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego S. Z. na swoją rzecz kwoty 16.260,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że na podstawie łączącej strony umowy o roboty budowlane wykonał na rzecz pozwanego prace określone w tej umowie, zaś pozwany, pomimo niekwestionowania jakości prac oraz akceptacji treści faktur, nie uregulował należności z tytułu wynagrodzenia za wykonane prace w kwocie dochodzonej pozwem.

W dniu 18 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w R. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W zarzutach od powyższego nakazu zapłaty pozwany zaskarżył go w całości, znosząc o jego uchylenie oraz o oddalenie powództwa. Pozwany zakwestionował charakter umowy łączącej strony wskazując, że była to umowa o dzieło, na co jego zdaniem wskazuje charakter, zakres robót oraz sposób wykonania prac przez powoda. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej twierdząc, że nawet gdyby przyjąć, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, to i tak roszczenie uległo przedawnieniu najpóźniej w dniu 15 maja 2014 r., licząc od dnia wykonania prac, to jest od dnia 15 maja 2011 r. W dalszej kolejności pozwany wskazał, że brak zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia uzasadniały liczne usterki w wykonanych pracach, przy czym wskazał, że były to: źle wprowadzone piony do umywalek, nieprawidłowo umiejscowione rury do odpływu toalet, niedbałość i niestaranność prac.

Sąd Rejonowy w ustaleniach faktycznych podał, że w dniu 15 kwietnia 2011 r. strony sporu zawarły umowę, przedmiotem której był wykonanie przez powoda J. S. jako wykonawcy na rzecz pozwanego S. Z., jako generalnego wykonawcy, robót budowlanych polegających na wykonaniu instalacji sanitarnych według przedmiaru na budynku Pawilonu Sportowego w G.. Inwestorem przedmiotowego zadania była (...). Szczegółowy zakres kolejnych etapów robót i termin ich realizacji określały załączniki do umowy, które pod podpisaniem przez strony stanowiły jej integralną część. Zgodnie z § 2 umowy wykonawca otrzymał dokumentację projektową, stanowiącą podstawę zleconych robót w dniu podpisania umowy. Na rzeczoną dokumentację składały się: projekt zagospodarowania działki lub terenu sporządzony na aktualnej mapie, projekt architektoniczno – budowlany, oświadczenia właściwych jednostek organizacyjnych o zapewnieniu dostaw energii, wody, gazu, odbioru ścieków oraz o warunkach przyłączenia obiektu do sieci wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych, elektroenergetycznych, telekomunikacyjnych oraz dróg lądowych. Zgodnie z § 3 umowy inwestor przekazał plac budowy w dniu podpisania umowy. Odbiór poszczególnych etapów budowy miał nastąpić w obecności inspektora nadzoru inwestorskiego. Na podstawie umowy pozwany zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia w terminie 21 dni od dnia przekazania przez wykonawcę faktury za wykonane roboty, co miało nastąpić po wykonaniu danego etapu robót i przyjęciu go przez kierownika robót i inwestora. W umowie przyjęto, że dokumentami stwierdzającymi dokonanie odbioru są protokoły zdawczoodbiorcze, podpisane przez strony uczestniczące w odbiorze, stanowiące podstawę do wystawiania faktur za wykonane roboty.

Powód wykonał wszystkie prace objęte z umową zgodnie z dokumentacją, określającą zakres robót, w terminie do dnia 15 maja 2011 r. W dniu 30 czerwca 2011 r. inwestor (...) dokonała odbioru robót wykonanych przez pozwanego jako generalnego wykonawcę, w tym robót dotyczących instalacji sanitarnych wykonanych przez powoda, jako podwykonawcę, na potwierdzenie czego sporządzono protokół końcowy odbioru wykonanych robót. W odbiorze uczestniczyli przedstawiciele inwestora oraz pozwany. W czasie odbioru nie stwierdzono żadnych wadliwości w wykonanych robotach stwierdzając w protokole, że zostały one wykonane zgodnie z dokumentacją i wymogami technicznymi, a jakość robót i użytych materiałów nie budzi zastrzeżeń.

Po przeprowadzeniu wstępnego odbioru wykonanych prac, objętych umową z dnia 15 kwietnia 2011 r., powód na polecenie pozwanego, w dniu 27 czerwca 2011 r. wystawił faktury VAT: nr (...), na łączną kwotę 21.260,55 zł, płatną w terminie 21 dni.

Zarówno pozwany, jak i przedstawiciel inwestora nie kwestionowali zakresu i jakości wykonanych robót, ani sposobu wykonania. Pozwany zapłacił na rzecz powoda kwotę 5.000 zł, natomiast pomimo wezwania nie uiszczył należności objętych fakturami w kwocie 16.260,55 zł.

Następnie Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, uznając go za wiarygodny.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy stwierdził, że strony łączyła umowa o roboty budowlane albowiem za uznaniem danego stosunku prawnego za umowę o roboty budowlane decyduje ocena jego przedmiotu jako przedsięwzięcia o znacznych rozmiarach, właściwościach fizycznych i użytkowych dających się zindywidualizować, a

przede wszystkim spełnienie wymogów w zakresie występowania szczególnych uczestników procesu inwestycyjnego oraz obowiązku nadzoru inwestycyjnego. Z umową o roboty budowlane mamy do czynienia także wówczas, gdy rezultatem tych robót nie jest cały obiekt budowlany (wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 września 2005 r., I ACa 222/05, OSA 2006/11/38).

Sąd ten wskazał biorąc pod uwagę charakter realizowanej inwestycji oraz obowiązki umowne stron, stanowiące treść umowy, że umowa pomiędzy powodem, jako podwykonawcą, a pozwanym miała charakter umowy o roboty budowlane. W przedmiotowej sprawie powód był podwykonawcą robót budowlanych zleconych przez generalnego wykonawcę, przy czym wykonane przedmiotu umowy odbywało się według odpowiedniej dokumentacji projektowej określonej w treści umowy, przy udziale szczególnych uczestników procesu inwestycyjnego. Powód przedłożył umowę pisemną, a określone w niej warunki realizacji przedmiotu kontraktu charakterystyczne są dla procesu inwestycyjnego

Dalej naprowadził, że jak wynika z dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, powód wykonał przedmiotowe prace, za które dochodzi zapłaty wynagrodzenia. Fakt odebrania przez pozwanego rzeczonych prac odzwierciedla protokół odbioru robót z dnia 30 czerwca 2011 r., obejmujący wszystkie roboty wchodzące w zakres całej inwestycji. W protokole odbioru robót budowlanych stanowiącym pokwitowanie spełnienia świadczenia i podstawę dokonania rozliczeń stron, niezbędne jest zawarcie ustaleń poczynionych m.in. co do jakości wykonanych robót, w tym ewentualny wykaz wszystkich ujawnionych wad wraz z ewentualnymi terminami ich usunięcia lub oświadczeniem inwestora o wyborze innego uprawnienia przysługującego mu z tytułu odpowiedzialności wykonawcy za wady ujawnione przy odbiorze (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 1997 r., II CKN 28/97).

Sąd Rejonowy podniósł, że w przedmiotowej sprawie przedłożony przez powoda protokół odbioru wykonanych robót, poza stwierdzeniem o wykonaniu robót zgodnie z dokumentacją technicznymi i wymogami technicznymi oraz o jakości wykonanych robót i użytych materiałów, nie budzącej wątpliwości, nie zawiera żadnych innych zapisów o nieprawidłowym wykonywaniu przez powoda przedmiotu umowy. Został on podpisany przez inwestora i pozwanego bez żadnych zastrzeżeń co do jakości lub terminowości wykonanych prac. Zdaniem Sądu Rejonowego z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że ani pozwany ani inwestor, zarówno na etapie wykonywania prac, jak i ich odbioru, nie kwestionował jakości prac ani sposobu ich realizacji. W szczególności pozwany nie skorzystał ze szczególnych uprawnień z rękojmi określonych w art. 637 kc (w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, Dz. U. 2104.827), ani też nie zgłosił żądań z tytułu nienależytego wykonania umowy (art. 471 kc).

Podkreślił, że jedynie wady istotne – a takich w świetle przeprowadzonych dowodów brak – sprawiają, że oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wynagrodzenia (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11). Natomiast jeżeli dzieło dotknięte jest wadą nieistotną, jego oddanie powoduje w myśl art. 654 § 1 kc, w braku odmiennego postanowienia umowy, wymagalność wynagrodzenia wykonawcy zaś zamawiający może realizować uprawnienia z rękojmi (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18.01.2012 r., II CSK 213/11).

Następnie odniósł się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia wskazując, że wobec przesądzenia kwestii charakteru umowy łączącej strony, należy uznać, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Umowa stron jest bowiem umową o roboty budowlane, a zatem stosuje się do niej 3-letni termin przedawnienia. (art. 120 kc).

Stwierdził dalej, że strony w umowie wyraźnie ustaliły termin wymagalności roszczenia, wskazując, iż wypłata wynagrodzenia nastąpi w terminie 21 dni od przekazania przez wykonawcę faktury za wykonane roboty. Z faktur przedłożonych przez powoda wynika, że zostały one wystawione w dniu 27 czerwca 2011 r., a zatem w braku wykazania przez pozwanego przeciwnej okoliczności należy uznać, że w tym samym dniu dokumenty te zostały przekazane stronie pozwanej. Od tego dnia należy zatem liczyć 21 dniowy termin płatności, który upłynął w dniu 18 lipca 2011 r. W tym też dniu roszczenie stało się wymagalne, a wniesienie pozwu w dniu 11 lipca 2014 r. co przerwało bieg terminu przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał powództwo za uzasadnione i utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego w R.z dnia 18 lipca 2014 r., na podstawie art. 496 kpc w zw. z art. 647 § 1 kc i art. 481 § 1 kc.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 kpc.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pozwany zarzucając mu naruszenie prawa materialnego a to : art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu ,iż powód wypełnił zobowiązanie z niej wynikające tj. udowodnił okoliczności które podnosił w ramach przedmiotowego postępowania,

w szczególności udowodnił fakt doręczenia pozwanemu faktury objęte pozwem w dniu 27 czerwca 2011 roku pomimo kwestionowania powództwa zarówno co do wysokości jak i zasady przez pozwanego; oraz naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 kpc na skutek dokonania oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie w sposób dowolny, z naruszeniem zasad logiki doświadczenia życiowego, prowadzącej do błędnego przyjęcia, że data wystawienia faktur VAT objętych pozwem była tożsama z daty ich doręczenia pozwanemu , mimo braku jakiegokolwiek dowodu ze strony powoda w tym zakresie i przy wyraźnym sprzeciwie pozwanego wskazujący na dzień 10 czerwca 2011 roku jako graniczną datę doręczenia faktur VAT.

Opierając się na tych podstawach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W pisemnych motywach niniejszego skarżący dokonał oceny zeznań stron i wskazał , że wstępny odbiór odbył się z początkiem czerwca do 10, zaś powód

i pozwany zeznali , że faktury zostały wystawione po wstępnym odbiorze. Powód w żaden sposób nie zakwestionował tej okoliczności i nie ustosunkował się do niej na rozprawie ,a więc twierdzenia powoda, że dostarczył dokumenty w dniu 27 czerwca 2011 roku są nieprawdziwe.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu w zakresie postępowania apelacyjnego zarzucając, iż treść przedmiotowych faktur nie była kwestionowana przez stronę pozwaną na etapie postępowania rozpoznawczego. Wskazał pozwany nie odróżnia pojęcia wystawienia faktury z datą i doręczenia, która nie determinowała powstanie wymagalności roszczeń. Pozwanej nie przedstawił dowodów doręczenia ich

w innej dacie, niż 27 czerwca 2011r - a na nim spoczywa ciężar dowodu wykazania, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

Sąd Okręgowy mając na uwadze powyższe zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do naruszenia prawa materialnego to jest art. 6 kc należy podnieść orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie jednolite, że kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd iż przeprowadza dowody nie są wystarczające za udowodnienie okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywa na jednym ze stron, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego , nie zaś art. 6 kc. Nadto wypada zauważyć, że okoliczności czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktu który wywodzi skutki prawne nie należy do materii o objętych dyspozycją art. 6 kc, lecz podlega ocenie na gruncie przepisów prawa procesowego (por. wyroki Sądu Najwyższego : z dnia 5 kwietnia 2007, II CSK 23/07, z dnia 11 marca 2009r, I CSK 363/08, z dnia 27 stycznia 2011r, II PK 173/07, z dnia 10 lipca 2014, I CSK 560/13, z dnia 8 lipca 2015r , II PK 282/14).

Na wstępie wypada podnieść, że podniesione w apelacji zarzuty , podobnie jak wnioski apelacji nie wyznaczają granic apelacji. Zarzuty i wnioski apelacji nie wiążą sądu drugiej instancji. Oznacza to z jednej strony ,że sąd odwoławczy jako instancja także merytoryczna powinien zbadać sprawę w pełnym zakresie (w granicach apelacji) niezależnie od

podniesionych zarzutów np. powinien wziąć pod uwagę w granicach zaskarżenia wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego, procesowego i inne uchybienia, niezależnie od tego czy zostały one wytknięte w apelacji (por. post. SN z dnia 04.10.2002r, III CZP 62/02, wyrok SN z dnia 27.04.2000r, I CKN 648/98, wyrok SN z dnia 21.10.2005r, I PK 77/05).

Mając na uwadze pozostałe zarzuty apelacji należy na wstępie podnieść, że zgodnie treścią art. 120 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia

w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie staje się wymagalne wówczas kiedy wierzyciel może skutecznie żądać od dłużnika zadośćuczynienia jego roszczeniu (por. orz. SN z dn. 12.02.1991r. III CRN 500/90).

Z chwilą nadejścia terminu spełnienia świadczenia zobowiązanie staje się wymagalne co oznacza, że wierzyciel uzyskuje możliwość żądania spełnienia świadczenia, a dłużnik może i powinien to żądanie zaspokoić. Powstanie stanu wymagalności nadaje wierzytelności nową kwalifikację, polegającą przede wszystkim na jej uaktywnieniu w stosunku do dłużnika, a także powoduje inne skutki prawne jak np. początek biegu przedawnienia roszczenia dotyczącego tej wierzytelności.

Należy tu podkreślić, że termin spełnienia świadczenia należy odróżnić od terminu wymagalności, a mianowicie, że wyznacza on granicę czasową do której najpóźniej świadczenie powinno być spełnione. Termin spełnienia świadczenia to ostatni dzień w którym najpóźniej świadczenie powinno zostać spełnione przez dłużnika. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania w kontekście zapisów łączących strony należy przede wszystkim podnieść, że pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty nie tylko nie podnosił żadnych okoliczności związanych z doręczeniem mu faktury objętej pozwem jeszcze przed dniem jej wystawienia tj na początku czerwca 2011r lecz także nie negował twierdzeń powoda zawartych w pozwie, że faktury zostały wystawione po zakończeniu robót. Pozwany nie kwestionował również wiarygodności dołączonych do pozwu faktur i wezwania do zapłaty z dnia 1.07.2014r w którym pełnomocnik powoda jednoznacznie określił, że domaga się zapłaty faktury nr (...) wystawionej w dniu 27.06.2011r (k-15) co powoduje, że subiektywna ocena zeznań stron dokonana przez skarżącego nie może tego podważyć; szczególnie, że należy je oceniać z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Istotne znaczenie przy ocenie powyższego mając także dowód

z przesłuchania świadka T. K., który zeznał, że prace powód zakończył końcem czerwca. Niniejsze koreluje z zeznaniami świadka R. B., który potwierdził, że biały montaż wykonuje się po pracach wykończeniowych

(k-84). Poza tym należy zauważyć, powód domagał się zapłaty faktur wystawionych w dacie 27.06.2011r i o ich zapłatę wzywał pozwanego,

a więc to jest przedmiotem sporu.

Sąd w tym składzie aprobeuje i podziela pogląd wyrażony w orzeczeniu

SN z dnia 13.07.2005r II CK 65/2005, że określenie w umowie terminu zapłaty wynagrodzenia należnego powodowi jako wykonawcy robót budowlanych jest równoznaczne z określeniem terminu wymagalności roszczenia wykonawcy

o jego zapłatę i z upływem tego terminu rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia.

W tych okolicznościach należało przyjąć, że faktura nr (...) jako wystawione w dniu 27 czerwca 2011r powoduje wobec treści par 5 ust 1 umowy łączącej strony, że terminy zapłaty faktur wynosiły 21 dni od ich przekazania przez wykonawcę czyli powoda, że ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie są prawidłowe i Sąd Okręgowy przyjął je jako własne.

Konsekwencją niniejszego było oddalenie apelacji pozwanego w całości po myśli art. 385 kpc; zaś o kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 par 1,2,4 oraz 99 kpc i 108 kpc.